

Sygnatura akt VIII Gz 371/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ania B.

Sędziowie: SO Patrycja Baranowska

SR del. Rafał Lila (sprawozdawca)

po rozpoznaniu 28 listopada 2018 roku w S.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużnika M. N. o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 13 czerwca 2018 roku, sygn. akt XII GU 305/17,

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSO Patrycja Baranowska SSO Anna Budzyńska SSR del. Rafał Lila

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2018 r. (sygn. akt XII GU 305/17) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach:

Dłużnik ma 42 lata, jest rozwiedziony, jest zobowiązany do lożenia na dwoje małoletnich dzieci w wieku 17 i 14 lat alimentów w wysokości po 400 zł miesięcznie na każde dziecko. Zaległość z tego tytułu wynosi ok. 11.800 zł. W 1997 r., wskutek wypadku motocyklowego, dłużnik doznał wielonarządowych urazów ciała, w tym urazów głowy i żeber, nie widzi na prawe oko, nie ma węchu, przy zmianie ciśnienia odczuwa bóle w klatce piersiowej. Miał problemy z pamięcią. Obecnie ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności z możliwością pracy przy stanowiskach przystosowanych. W związku z wypadkiem otrzymuje rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości ok. 780 zł netto, z czego komornik potrąca ok. 60% i obecnie dłużnikowi pozostaje do dyspozycji z tego tytułu kwota około 400 zł miesięcznie. Dłużnik pracuje dorywczo w dziale ochrony w firmie transportowej, tzn. pomaga swojemu ojcu i pilnuje, aby pracownicy firmy zakładali strój ochronny. Pracuje 2 lub 3 dni w tygodniu po 5-6 godzin i wówczas otrzymuje 50-60 zł za każde przyjsście. Wcześniej dłużnik pracował po kilka tygodni m.in. w sklepie (...), na (...) oraz w firmie (...) i w firmie (...). Pół roku temu dłużnik pracował jako placowy na (...), gdzie zarabiał ok. 1.200 zł, a dodatkowo z „napiwków” uzyskał kwotę około 100 zł miesięcznie. Umowy o pracę były rozwiązywane najczęściej z uwagi na zajęcia komornicze. Dłużnik mieszka z partnerką w jej mieszkaniu. Nie ponosi kosztów utrzymania mieszkania. Kupuje podstawowe artykuły spożywcze, a część żywności przynosi za darmo z pracy np. te które uległy zniszczeniu podczas transportu. Na środki higieny osobistej dłużnik przeznaczają około 100-150 zł miesięcznie. Dłużnik doraźnie korzysta

z pomocy lekarskiej, stosuje maści przeciwbólowe na stawy. Miesięczny koszt leków to około 100 zł. Żadnych innych kosztów dłużnik nie ponosi.

Od 15 sierpnia 1994 r. do 22 listopada 2012 r. dłużnik prowadził działalność gospodarczą w zakresie zaopatrzenia rolnictwa oraz skupu ziemiopłodów. W celu zakupu artykułów do handlu pobrał kredyty zabezpieczone hipotekami na jego majątku. Kredyty zaciągał między innymi w P., w (...), Banku (...), (...) (...) Bank (...) oraz G. (...). Na przełomie 2005 i 2006r. zorganizowana grupa przestępcza z L. wyłudziła od dłużnika zboże o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Członkowie tej grupy zostali skazani za w/w czyn, jednak nie doszło do naprawienia szkody. Nadto hurtownik z K. sprzedał dłużnikowi 10 ton sfałszowanego preparatu chemicznego o wartości ponad 100.000 zł., za co został skazany wyrokiem karnym, jednak dłużnik nie odzyskał pieniędzy.

W 2004 r. na nieruchomości w W. należącej do dłużnika (zakupionej dzięki pożyczce w wysokości 700.000 zł uzyskanej od ojca), jego była żona J. N. otworzyła przy współudziale matki dłużnika E. N. Ośrodek (...). Wiosną 2009 r. firma (...) popadła w problemy finansowe, gdy kontrole z NFZ wykazały wyłudzenie kwoty 74.000 zł. W sprawie tej toczy się postępowanie karne, gdzie oskarżonymi są J. N. i E. N.. Zyski z prowadzenia firmy (...) stanowiły podstawę utrzymania całej rodziny dłużnika. Dłużnik podejmował starania w zakresie spłaty zobowiązania z tytułu pożyczki zaciągniętej na zakup nieruchomości w W. - w kwocie 700.000 zł. Wierzytelność ta w wyniku cesji została nabyta w 2005 r. przez R. R., z którym dłużnik zawarł ugodę i do września 2007 r. spłacał należność w ratach po ok. 5.000 zł miesięcznie. Do uregulowania pozostała kwota ponad 240.000 zł.

Problemy finansowe, w tym zatory płatnicze, doprowadziły do powstania już we wrześniu 2004 r. zaległości w regulowaniu przez dłużnika zobowiązań wobec ZUS, w maju 2006 roku nie uregulował wymagalnych zobowiązań w stosunku do J. K., a następnie (...) Finanse sp. z o.o. i wobec dostawców, w tym np. wobec firmy (...), gdzie termin płatności kwoty 2.912,86 zł przypadają na 10 lipca 2008 r. Do chwili obecnej dłużnik nie uregulował składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz FP i FGŚP za okres od września 2004 r. oraz od maja 2006 r, w kwocie ponad 100.000 zł, na co wskazują kierowane do dłużnika wezwania do zapłaty. Od września 2006 r. dłużnik zalegał również z płatnościami na rzecz (...) sp. z o.o. w M. na kwotę ponad 300.000 zł. Dodatkowo nie uregulował podatku dochodowego PIT za lata 2011 i 2012 - w łącznej kwocie 7.382,00 zł, nie płacił też podatku od nieruchomości. Ponadto dłużnik zalega wobec ok. 40 innych wierzycieli z zapłatą kwoty ok. 1,3 mln zł, z których najwcześniej wymagalne - poza ww. - pochodzą z września 2007 r.

Dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż nie miał świadomości istnienia takiego obowiązku. W 2008 r. majątek dłużnika był warty - według wyceny banku - około 2 mln zł, przy zadłużeniu sięgającym ok. 600 tys. zł. Dłużnik podejmował wówczas samodzielne próby jego sprzedaży, mając nadzieję, że spłaci zobowiązania i „coś mu jeszcze zostanie”. Mimo obniżki ceny do 1,7 mln zł, nieruchomości nie udało się sprzedać. Powodem niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, był również fakt, że rodzina dłużnika w oparciu o tą nieruchomość prowadziła działalność w zakresie ośrodka rehabilitacji ortopedycznej, nadto dłużnik prowadził tam sklep z artykułami rolniczymi i zamieszkiwał z całą rodziną, tj. żoną, dwójką dzieci oraz rodzicami. Dłużnikowi trudno było się pozbyć majątku, na który pracował z rodziną przez 25 lat.

Dnia 3 czerwca 2009 r. dłużnik wraz z żoną darowali S. i E. N. nieruchomość rolną niezabudowaną położoną w W. o pow. 3,2 ha, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 26 kwietnia 2012 r. czynność ta została uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela (...) -FINANSE sp. z o.o. w S., celem zaspokojenia wierzytelności ww. spółki w kwocie 46.500 zł wraz z odsetkami od 11 maja 2006 r., wynikającej z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 6 marca 2008 r. (sygn. akt I Nc 9/08).

Dłużnik jest właścicielem udziałów do 2/3 w prawie własności nieruchomości zabudowanych w postaci dwóch działek w W. o łącznej wartości ok. 2.000.000 zł. (...) te są obciążone hipotecznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ogłoszenie wobec dłużnika upadłości nie jest uzasadnione. Po przytoczeniu art. 491<sup>1</sup> ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2016 r. poz. 2171; dalej: pr. upadł.), a także (...), art. 10 i art. 11 pr. upadł. wyjaśnił, że sytuacja majątkowa dłużnika pozwala na uznanie, że jest on niewypłacalny w rozumieniu ww. przepisów, albowiem utracił zdolność do regulowania wymagalnych zobowiązań względem swoich wierzycieli na kwotę ponad 1.300.000 zł; dłużnik zaprzestał regulowania części swoich zobowiązań już we wrześniu 2004 r. oraz w maju 2006 r., a następnie – wobec kolejnych wierzycieli – w dalszym okresie. Tym samym, w obliczu braku regulowania wymagalnych wierzytelności wobec przynajmniej dwóch wierzycieli, już w maju 2006 r. zaistniał po stronie dłużnika stan niewypłacalności.

Następnie, po przytoczeniu art. 491<sup>4</sup> ust 1 pr. upadł., Sąd wyjaśnił, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego uzasadnia konkluzję, że dłużnik umyślnie pogłębił stan swojej niewypłacalności. Dłużnik upatruje powstania stanu swojej niewypłacalności w oszukańczej działalności jego kontrahentów (wyłudzenie towaru) i byłej małżonki (malwersacje finansowe w firmie (...)), a nadto w zatorach płatniczych, które to okoliczności uniemożliwiły mu bieżące regulowanie wszystkich zobowiązań. Sąd zarzucił mu jednak pominięcie faktu, że w obliczu zaprzestania w maju 2006 r. regulowania wymagalnych zobowiązań w stosunku do przynajmniej dwóch wierzycieli, a nadto wobec braku chętnych na zakup nieruchomości w W., oraz w obliczu toczących się przynajmniej od marca 2009 r. postępowań egzekucyjnych, dłużnik pogłębił stan swojej niewypłacalności dokonując 3 czerwca 2009 r. darowizny na rzecz rodziców nieruchomości rolnej niezabudowanej położonej w W. o pow. 3,2 ha, dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), narażając tym samym swych wierzycieli na brak zaspokojenia. Na zasadność przypisania dłużnikowi winy umyślnej w pogłębianiu niewypłacalności wskazuje treść jego zeznań, z których wynika, iż czynił on wszystko, by zachować majątek, na który pracował z rodziną przez 25 lat. W tym też celu nie złożył on wniosku o ogłoszenie upadłości, pomimo zaistnienia ku temu uzasadnionych przesłanek. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 26 kwietnia 2012 r. ww. darowizna została uznana za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela (...) -FINANSE sp. z o.o. w S., celem zaspokojenia wierzytelności w/w spółki wynikającej z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 6 marca 2008 r. (sygn. akt I Nc 9/08) w kwocie 46.500 zł wraz z odsetkami od 11 maja 2006 r. Sąd Rejonowy podniósł, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, a będące podstawą wydania tego wyroku, nie mogły zostać pominięte bądź podważone z uwagi na treść art. 365 k.p.c. Treść tego orzeczenia jednoznacznie wskazuje na istnienie po stronie dłużnika umyślności w pogłębieniu stanu swej niewypłacalności. Wyprowadzenie bowiem składnika majątku w drodze czynności prawnej charakteryzującej się brakiem ekwiwalentnego świadczenia wzajemnego, przy istnieniu już od maja 2006 r. po stronie dłużnika stanu niewypłacalności i przy toczących się postępowaniach egzekucyjnych, niweczyło niewątpliwie możliwość efektywnego egzekwowania długów przez wierzycieli, a tym samym zwiększało stopień istniejącej po stronie dłużnika niewypłacalnością. Nadto w czerwcu 2008 r. oraz w kwietniu i lipcu 2009 r., będąc od maja 2006 r. w stanie niewypłacalności, dłużnik - w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - zaciągał kolejne zobowiązania, których wskutek bardzo złej sytuacji materialnej nie był w stanie regulować, i które pozostają niezaspokojone do chwili obecnej.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że dłużnik dopuścił się rażącego zaniedbania, gdyż jako profesjonalny podmiot (przedsiębiorca), pomimo problemów z bieżącym regulowaniem zobowiązań, zaciągał kolejne zobowiązania, nie zabezpieczając na ich spłatę stosownych kwot (choćby przez podpisanie konkretnych kontraktów czy umów na dostawę towarów, dających mu realną szansę na dochód pozwalający zaspokoić wszelkie zobowiązania). Powyższe ostatecznie doprowadziło do powstania po stronie wnioskodawcy zaległości w kwocie ponad 1,3 mln zł oraz do dalszego wzrostu zadłużenia przynajmniej o naliczone odsetki, czy koszty postępowania egzekucyjnego. Zdaniem Sądu Rejonowego zarówno wiek dłużnika, jak i jego wykształcenie (technik - rolnik), a także brak powodzenia w prowadzonej działalności oraz toczące się postępowania egzekucyjne, w szczególności przy braku perspektyw na korzystną sprzedaż nieruchomości w W., nie pozwalały na prognozowanie znaczącej poprawy jego sytuacji finansowej w przyszłości.

Sąd miał w polu widzenia, że dłużnik miał nadzieję na poprawę wysokości dochodów w związku z działalnością ośrodka (...), jednak okoliczność ta nie ma jednak istotnego znaczenia przy ocenie stopnia winy dłużnika, gdyż zarówno

przedsiębiorca, jak i konsument jest obowiązany do zachowania należytej staranności i ostrożności w prowadzeniu swoich finansów i nie podejmowaniu nadmiernego ryzyka. Natomiast brak alternatywnego planu zabezpieczenia spłaty zobowiązań wobec banków i kontrahentów, a przede wszystkim podjęta próba usunięcia majątku przed egzekwującymi wierzycielami, przesądzą o istnieniu zarówno po stronie dłużnika, jak i jego rodziny zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli.

Zdaniem Sądu pogłębianie przez dłużnika stanu swojej niewypłacalności poprzez zaciągnięcie w 2008 r. kolejnych zobowiązań oraz wyzbywaniu się majątku, jest działaniem niezaskługującym na ochronę w postaci ogłoszenia upadłości konsumenckiej. Głównym bowiem celem ustawodawcy jest oddłużenie osób, które wskutek niezależnych od nich zdarzeń utraciły płynność finansową, a nie doprowadziły do pogłębienia swojej niewypłacalności. W niniejszej sprawie Sąd, wskutek analizy zachowań dłużnika po osiągnięciu stanu niewypłacalności, nie dopatrywał się zaistnienia takich okoliczności, które przemawiałyby za skorzystaniem przez niego z dobrodziejstwa upadłości konsumenckiej. Dłużnik, zamiast złożyć najpóźniej na przełomie maja i czerwca 2006 r. wniosek o ogłoszenie upadłości, próbował regulować narastające zaległości zaspokajając wybiórczo swoich wierzycieli - bez zachowania zasady proporcjonalności, co doprowadziło do pokrzywdzenia części wierzycieli, oraz wszystkich wierzycieli, których postępowania umorzono z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Co więcej, umyślnie pogłębiał stan swojej niewypłacalności. W przekonaniu Sądu Rejonowego odmienna ocena ustalonego stanu faktycznego i ogłoszenie upadłości konsumenckiej, następnie skutkujące oddłużeniem dłużnika, byłoby nagradzaniem jego nagannego postępowania.

Sąd I instancji podkreślił, że negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości z art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł ma charakter bezwzględny. Następnie przytoczył kolejne negatywne przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej z art. 491<sup>4</sup> ust. 2-4 pr. upadł. Wśród tych przesłanek ustalił, że analiza zebranego w sprawie materiału potwierdziła wystąpienie kolejnych negatywnych przesłanek – prawomocnego orzeczenia dokonania przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli (ocenionej w kontekście już omówionej przesłanki) oraz przesłanki do ogłoszenia upadłości konsumenckiej, mianowicie dłużnik - wbrew przepisom ustawy - nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie swojej upadłości. Stosownie do art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r.) dłużnik był obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Dłużnik popadł w stan niewypłacalności najpóźniej w maju 2006 r. Pomimo tego dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem, jak twierdził, nie posiadał w tym zakresie stosownej wiedzy, a także chciał za wszelką cenę ratować swój majątek przed egzekucją. Okoliczność ta nie może być w żaden sposób usprawiedliwiona, tym bardziej, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z profesjonalnym podmiotem-byłym przedsiębiorcą, prowadzącym działalność gospodarczą przez ponad 18 lat.

Sąd ocenił przy tym, że nie można dać wiary twierdzeniom świadka S. N. - ojca wnioskodawcy, iż nawet, gdyby dłużnik złożył wniosek o ogłoszenie upadłości, to zostałaby on oddalony z uwagi na brak majątku. W sprzeczności z treścią tych zeznań stoi bowiem przyznany przez dłużnika fakt, iż jego majątek wyceniano na ok. 2 mln zł przy zadłużeniu rzędu 600 tys. zł. Oznacza to, iż majątek posiadany przez dłużnika w tamtym okresie, szczególnie w postaci nieruchomości, pozwalał na ogłoszenie jego upadłości. Co więcej, złożenie wniosku w przepisany termin, tj. na przełomie maja i czerwca 2006 r. pozwoliłoby dłużnikowi na skorzystanie z dobrodziejstwa art. 369 prawa upadłościowego i naprawczego, tj. na umorzenie zobowiązań, jeśli nie zostałyby one zaspokojone w postępowaniu upadłościowym. Zapobiegłoby również powstaniu dalszych zaległości i pozwoliłoby na wyższe, jeśli nie całkowite zaspokojenie pozostałych wierzycieli.

Z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania wynika jasno, że dłużnik prowadząc działalność gospodarczą winien był złożyć wniosek o ogłoszenie swojej upadłości najpóźniej na przełomie maja i czerwca 2006 r., czego faktycznie nie uczynił, pomimo, iż wówczas nie regulował części swoich wymagalnych. Dłużnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, a jedynie zakończył 22 listopada 2012 r. prowadzenie działalności i został wykreślony z rejestru 23 listopada 2012 r. W tym kontekście ustawodawca ustanawiając przesłankę określoną w art. art. 491<sup>4</sup> ust. 2 pr. upadł. wyłączył w takim przypadku możliwość ogłoszenia upadłości konsumenckiej, celem ochrony wierzycieli. Fakt

niewywiązania się z obowiązku złożenia w stosownym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości nie może być premiowany ogłoszeniem upadłości konsumenckiej.

Sąd Rejonowy wywodził także, że nawet gdyby uznać, że nie zachodziła przesłanka z art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł, to ze zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie wynika, aby ogłoszenie upadłości było uzasadnione względami humanitarnymi, które mogłyby prowadzić do ogłoszenia upadłości mimo zaistnienia przesłanki z art. 491<sup>4</sup> ust. 2 pr. upadł. Co więcej, dłużnik w żaden sposób nie wykazał, żeby takowe względy wystąpiły. Powołał się wprawdzie na wypadek motocyklowy z 1997 r. i doznane w nim urazy wielonarządowe, wskazać jednak należy, że wszystkie jego długi powstały w związku z działalnością prowadzoną już po wypadku, tj. od 2004 r., a jego sytuacji życiowej i zdrowotnej nie cechuje wyjątkowość. Dłużnik zamieszkuje u swojej partnerki, która pokrywa koszty mieszkania, otrzymuje on rentę oraz - pomimo dolegliwości związanych z wypadkiem, tj. bólu klatki piersiowej i faktu, iż nie widzi na jedno oko - dłużnik pracuje dorywczo u swojego ojca i dorabia ok. 600 zł miesięcznie, osiągając dochód łączny w kwocie ok. 1.000 zł netto miesięcznie, co oznacza, że posiada możliwości zarobkowe pozwalające na pokrycie kosztów skromnej egzystencji, a nieogłoszenie upadłości nie zepchnie go na margines społeczny. Za istotne Sąd uznał, że już po wypadku dłużnik aktywnie prowadził działalność gospodarczą i bez przeszkód funkcjonował jako przedsiębiorca w obrocie gospodarczym, o czym świadczy też skala prowadzonej przez niego działalności. Podejmowane przez dłużnika działania, szczególnie po popadnięciu przez niego w stan niewypłacalności (maj 2006 r.), polegające na pogłębianiu stanu swojego zadłużenia, usuwaniu majątku mogącego posłużyć zaspokojeniu wierzycieli, nieproporcjonalnym regulowaniu zaległości i generowaniu kolejnych długów, nie pozwalają na uznanie, iż ogłoszenie upadłości jest uzasadnione względami słuszności. W ocenie Sądu postępowanie dłużnika stoi w rażącej sprzeczności z tymi względami. Z akt postępowania nie wynika też, by dłużnik podejmował próby zmierzające do restrukturyzacji zadłużenia, poświęcił cały majątek na jego spłatę. Jest wręcz odwrotnie, gdyż dłużnik starał się ze wszystkich sił ocalić należące do niego nieruchomości, stąd skupił się na spłacie pożyczki zaciągniętej na jej zakup, pozostałe zaś postępowania egzekucyjne uległy w tym czasie umorzeniu z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Nadto sama wskazywana przez dłużnika okoliczność oszukania go przez byłą żonę, a także nieuczciwych kontrahentów, również nie może przemawiać za uznaniem, iż doszło do wystąpienia względów słuszności, bowiem postawa dłużnika wobec obowiązku regulowania istniejących już wcześniej zobowiązań w sposób oczywisty temu zaprzecza.

Powyższe postanowienie dłużnik zaskarżył w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie art. 491<sup>4</sup> ust. 1 i 2 pr. upadł. poprzez nieprawidłowe zastosowanie na skutek nieprawidłowego przyjęcia, że dłużnik stał się niewypłacalny na skutek własnego zawinionego działania, a nadto, że nie zgłosił w terminie stosownego wniosku o ogłoszenie upadłości oraz działał z pokrzywdzeniem swoich wierzycieli.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozpoznawane środki zaskarżenia sprowadzały się do próby podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji subsumpcji dokonanych ustaleń faktycznych do znajdujących zastosowanie w sprawie norm prawnych. Odnotować należy, że dłużnik w zażaleniu nie sformułował zarzutów dotyczących ustalonego stanu faktycznego sprawy, ani zastosowania wskazanych przez Sąd pierwszej instancji przepisów oraz zaprezentowanej w uzasadnieniu postanowienia ich wykładni. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie znajdują odzwierciedlenie w zebranym materiale dowodowym i są prawidłowe, a wobec ich niekwestionowania przez dłużnika i braku prowadzenia odrębnego postępowania dowodowego ustalenia te należy uczynić częścią niniejszego rozstrzygnięcia bez potrzeby ich ponawiania. Również nie jest w okolicznościach niniejszej sprawy konieczne powielanie przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa oraz ich wykładni, bowiem zostały one wskazane w sposób właściwy, a ich zastosowanie i wykładnia nie były przedmiotem zarzutów zawartych w zażaleniu. Dłużnik w zażaleniu koncentrował się wyłącznie na sposobie zastosowania tych przepisów.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że za oddaleniem wniosku o ogłoszenie wobec dłużnika upadłości tzw. konsumenckiej przemawiały trzy niezależne przesłanki, a mianowicie przesłanki wymienione kolejno w art. 491<sup>4</sup> ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 i 4 pr. upadł. Trafnie przy tym położono akcent w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że w przypadku przesłanki doprowadzenia przez dłużnika do swojej niewypłacalności lub istotnego zwiększenia jej stopnia w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa, uregulowanej w art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł., brak jest regulacji, która umożliwiałaby przeprowadzenie postępowania z uwagi na względy słuszności lub humanitarne. Tym samym w pierwszej kolejności rozpatrywać należy ziszczenie się przesłanki negatywnej przewidzianej w przywołanym przepisie, albowiem jej stwierdzenie czyni co do zasady bezprzedmiotowym rozważanie dalszych, względnych przesłanek negatywnych, które mogą zostać wyłączone względami słuszności lub humanitarnymi.

Jedynie skrótowo odnosząc się do bezwzględnej negatywnej przesłanki ogłoszenia upadłości tzw. konsumenckiej należy wskazać, że przy ocenie, czy dane okoliczności sprawy pozwalają na stwierdzenie, że dłużnik wykazywał umyślność albo rażące niedbalstwo, należy patrzeć na sytuację dłużnika przez pewien standardowy pryzmat osoby, która znalazłaby się w sytuacji dłużnika. Ustawodawca – który z założenia jest racjonalny – nie bez powodu uszczegółowił, że przeciw ogłoszeniu upadłości przemawia umyślne zachowanie dłużnika albo jego rażące niedbalstwo. Stąd nie przeciwstawia się ogłoszeniu upadłości ani nieumyślne spowodowanie niewypłacalności albo pogłębienie tego stanu, ani lekkomyślność dłużnika, ani nawet samo niedbalstwo. Dopiero, gdy niedbalstwu można przypisać „rażący” charakter, można ustalić negatywną przesłankę ogłoszenia upadłości z art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł. Warto przy tym uwzględnić stanowisko Sądu Najwyższego, że przez rażące niedbalstwo rozumie się niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji, a o przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., sygn. akt IV CK 151/03).

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia należało w pełni podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie wystąpiła bezwzględna negatywna przesłanka ogłoszenia wobec dłużnika upadłości tzw. konsumenckiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych stan niewypłacalności dłużnika był związany z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Na uwagę zasługuje, że obecnie dłużnik stara się niejako usprawiedliwiać swoje zachowanie, powołując się na powstałą u niego w 1997 r. niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym (w wyniku zdarzenia komunikacyjnego). Niemniej, pomimo swojego stanu zdrowia, dłużnik powziął świadomie decyzję o kontynuowaniu tej działalności, bowiem „to nie było nic aż tak skomplikowanego” (co wskazał podczas składania zeznań 6 czerwca 2018 r., k. 304). Skoro tak, to od 1997 r. kontynuował działalność, a do stanu niewypłacalności doszło dopiero w maju 2006 r., czyli w zasadzie w okresie 9 lat od zdarzenia komunikacyjnego. Dłużnik obecnie powołuje się, że dalsze zobowiązania, powstałe po zaistnieniu niewypłacalności, zaciągał w celu spłaty już zaistniałych zobowiązań, rozpoczynając od spłaty zabezpieczonej hipotecznie nieruchomości, aby dysponować nadal majątkiem, który pozwoliłby mu ewentualnie na pokrycie zobowiązań.

Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że próba sprzedaży nieruchomości należącej do dłużnika w 2006 r. usprawiedliwia go. Nie jest wiadomym, jakie konkretnie były okoliczności takich działań dłużnika, czy były one adekwatne (np. co do ceny nieruchomości), czy też miały charakter iluzoryczny. Niewątpliwie jednak nie zasługuje na pozytywną ocenę coraz dalej idące zaangażowanie dłużnika w pozyskiwanie kolejnych środków na spłatę wcześniejszych zobowiązań i lokowanie ich w spłatę jednego, wybranego dowolnie wierzyciela. Dłużnik w niniejszej sprawie nie podejmował innych, racjonalnych działań zmierzających do wyjścia z trudnej sytuacji finansowej, a poprzez zaciąganie przez następne kilka lat kolejnych zobowiązań (patrz m.in. wierzytelności opisane w załączniku do wniosku w pkt. 1, 2,, 24, 26-28, 32, 37-41), doprowadzał wyłącznie do zwiększenia liczby wierzycieli i narastania ogólnego zadłużenia, a tym samym pogłębiania stanu niewypłacalności. Całokształt okoliczności faktycznych sprawy przemawia za stwierdzeniem, słusznie i szczegółowo zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że wobec dłużnika ziściła się negatywna bezwzględna przesłanka ogłoszenia upadłości wyrażona w art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł. W szczególności zaś nie można mieć wątpliwości, że

najbardziej znamienym przykładem, że taka przesłanka zachodzi, jest fakt, iż dłużnik dokonał na rzecz swoich rodziców darowizny nieruchomości w celu właśnie ochrony majątku przed egzekucją (tak bowiem należy oceniać jego wyjaśnienia, że w ten sposób chciał uchronić majątek, tworzony przez 25 lat). Czynność ta została prawomocnie uznana za bezskuteczną wobec jednego z wierzycieli. Nie sposób również pominąć faktu, że o wycofaniu się z prowadzenia działalności gospodarczej dłużnik podjął decyzję dopiero w 2012 r., czyli po 6 latach od powstania stanu niewypłacalności. Trudno uznać, że przez tak długi okres dłużnik nadal mógł sądzić, że ze stanu niewypłacalności uda mu się wydobyć, skoro kolejne zobowiązania ten stan jedynie pogłębiały. Kontynuowanie działalności przez dłużnika, w ustalony w niniejszej sprawie sposób (przy zaciąganiu kolejnych zobowiązań), przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy (m.in. darowizny na rzecz rodziców) trudno poddać innej ocenie niż właśnie jako rażąco niedbałe pogłębianie niewypłacalności.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, że w obecnej sytuacji dłużnik w dużej mierze za swoją sytuację obwinia byłą małżonkę. Niemniej, obecnie wobec niej toczy się postępowanie karne, jednak próżno na podstawie zgromadzonych dowodów i twierdzeń dłużnika dokonywać stanowczego stwierdzenia, czy rzeczywiście to działanie byłej małżonki dłużnika (i ewentualnie innych osób, w tym matki dłużnika) przyczyniło się do obecnej sytuacji dłużnika. Odnotować przy tym należy, że z zeznań samego dłużnika płynie wniosek, że relacja byłych małżonków nie była transparentna i rozwój wydarzeń może przedstawiać się inaczej, aniżeli – bez szczegółowych dowodów i w braku wyroku karnego skazującego byłą małżonkę – usiłuje to prezentować dłużnik. Zauważyć należy, że w zeznaniach swoich dłużnik wspominał jedynie „rozwiódłem się około 3 lata temu z mojej winy” (k. 304).

W świetle poczynionych rozważań należało już na tym etapie stwierdzić, że zaskarżone postanowienie było prawidłowe, bowiem zachodziła bezwzględna negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości dłużnika.

Niemniej jednak zwięźle wypada odnieść się także do pozostałych przesłanek, które również były kwestionowane w drodze rozpoznawanego zażalenia.

Bez wątplenia dłużnik, pomimo zaistnienia niewypłacalności już w 2006 r., nie złożył w ogóle, aż do zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej w 2012 r. wniosku o ogłoszenie upadłościowego, choć ciążył na nim taki obowiązek na podstawie wskazanego przez Sąd pierwszej instancji art. 21 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. Brak wiedzy o takim obowiązku nie zwalniał dłużnika z jego wykonania. Podejmując działalność gospodarczą powinien liczyć się z tym, że jako przedsiębiorca będzie zobowiązany do większej ilości formalności (w związku z tą właśnie działalnością), niż ma do czynienia osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej. Stąd dłużnik, zachowując elementarne normy staranności, powinien zapobiegliwie zapoznawać się z ciężącymi obowiązkami i poszukiwać o nich informacji. Usprawiedliwienie dłużnika z braku wiedzy o tym obowiązku, przez pryzmat dalszego prowadzenia działalności (przez 6 lat od powstania stanu niewypłacalności), nie zasługuje na uwzględnienie. Ponadto przesłanka z art. 491<sup>4</sup> ust. 2 pkt 3 pr. upadł. ma charakter obiektywny, niezależny od wiedzy dłużnika o istniejącym obowiązku. Zaistnienie tej przesłanki może jednak zostać usprawiedliwione względami słuszności lub humanitarnymi.

Podobnie przesłanka związana z tym, że czynność prawna dłużnika została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 491<sup>4</sup> ust. 2 pkt 4 pr. upadł.) ogranicza się do stwierdzenia takiego stanu rzeczy, a jego wystąpienie może być usprawiedliwione względami słuszności lub humanitarnymi. W niniejszej zaś sprawie darowizna dokonana przez dłużnika na rzecz rodziców została prawomocnie uznana za bezskuteczną, czyli w świetle art. 527 § 1 k.p.c. dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli, bowiem taka przesłanka pozwala na uwzględnienie tzw. skargi pauliańskiej.

W niniejszej sprawie, jak słusznie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, okoliczności faktycznie nie pozwalały na ustalenie, aby wobec dłużnika zachodziły względy słuszności lub humanitarne, które przymawiałyby za ogłoszeniem jego upadłości. Niemniej ponownie zaakcentować należy, że nawet gdyby takie względy zachodziły, to nie mogłyby stanowić podstawy ogłoszenia upadłości, bowiem w sprawie zachodziła bezwzględna negatywna przesłanka ogłoszenia

upadłości uregulowana w art. 491<sup>4</sup> ust. 1 pr. upadł., której zastosowania nie można wyłączyć z uwagi na względy słuszności czy humanitarne.

Mając powyższe na względzie zażalenie należało oddalić na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 491<sup>2</sup> ust. 1 w zw. z art. 35 pr. upadł.

SSO Patrycja Baranowska SSO Anna Budzyńska SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Gz 371/18

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...).

3. (...)

(...)

### **KARTA KWALIFIKACYJNA ORZECZENIA**

(...)

(...);

(...)

(...)

(...)

(...)

.....